

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr. Piotra Sawickiego
pt. *Służby skarbowe w starożytnym Rzymie w okresie dominatu*
Białystok 2018, ss. 280

1. Temat rozprawy

Recenzowana rozprawa jest kolejnym, z powstałych w ostatnich latach opracowań, a dotyczących rzymskiego prawa publicznego. Stanowi ona próbę kompletnego przedstawienia struktury służb skarbowych funkcjonujących w starożytnym Rzymie w okresie dominatu i wykazania – skoro problemy ekonomiczne, podatkowe czy administracyjne były w starożytności podobne do tych istniejących obecnie, że również instytucje rzymskiego prawa publicznego mogą mieć praktyczne zastosowanie we współczesnym świecie. Wszystko to, zdaniem Autora, ma pomóc w ustaleniu, jak zorganizować pobór podatków w czasach współczesnych.

Tak ujęty problem nie był dotychczas przedmiotem opracowania monograficznego w literaturze polskiej czy światowej. Wybór tematu należy zatem uznać za trafny i uzasadniony. Chociaż bowiem współcześnie, w przeważającej mierze polem badań naukowych jest nadal rzymskie prawo prywatne (co nie może dziwić, ze względu na szeroką recepcję jego instytucji i norm do współczesnych systemów prawnych), to wydaje się jednak, iż również publiczne prawo rzymskie może stanowić istotny przyczynek na polu upowszechniania wiedzy o czasach antycznych i być niejednokrotnie wzorem do naśladowania.

Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że Autor nie określił w sposób precyzyjny ram czasowych pracy. We wstępie, przy okazji omawiania innych zagadnień, raz (s. 7) wspomina III–VI w. n.e. (podobnie, na s. 104 we wstępie do rozdziału II, okres ten podaje się jako perspektywę czasową prowadzonych w tej części rozprawy badań), innym zaś razem (s. 11) lata 300–450 n.e. (również w *Zakończeniu* [s. 248] mowa jest o okresie ponad 200 lat rozwoju państwa rzymskiego, co pośrednio może wskazywać na III–V w. n.e.). Dla prawa rzymskiego, zazwyczaj, przyjmuje się natomiast za datę końcową dominatu rok śmierci cesarza Justyniana (565 r. n.e.). Tego, co do zasady, trzyma się również sam Autor. Jedynie raz, na s. 27 mowa jest o obciążeniu (mniej więcej o połowę), w latach 641–668 n.e., żołdu płaconego żołnierzom.



2. Podstawa badawcza i metoda pracy

Punktem wyjścia dla rozważań Autora rozprawy było ogólne przedstawienie rzymskiego systemu podatkowego w okresie dominatu. Przy czym nie ograniczył się on jedynie do tego okresu, lecz przedstawił również ewolucję, na przestrzeni kilkuset lat (począwszy od okresu republiki), składających się na ten system instytucji. Następnie poddał szczegółowej analizie poszczególne służby podatkowe według funkcji, jakie spełniały one w administracji finansowej starożytnego Rzymu.

Podstawą źródłową prowadzonych badań były przede wszystkim źródła prawnicze: kodeks teodozjański oraz kodyfikacja justyniańska. Autor posiłkował się także źródłami nieprawniczymi, przede wszystkim *Rerum gestarum* Ammianusa Marcelinusa, dziełami Cycerona, Liwiusza, Swetoniusza czy Tacyty.

Powoływana w pracy literatura liczy 265 wielojęzycznych pozycji.

Tok rozumowania Autora rozprawy, co do zasady, jest zwykle dość trafny i ma uzasadnienie w źródłach. Jest on też weryfikowany z najnowszą literaturą przedmiotu. Są jednak i na tym polu pewne niedociągnięcia. Na przykład pisząc o zwiększeniu obciążeń podatkowych w okresie dominatu (s. 25 i n.) Autor powołuje się, między innymi, na opinie S. E. Finera, zdaniem którego wzrost podatków był niewystarczający w stosunku do potrzeb, wzrostu liczby żołnierzy oraz liczby urzędników. Przy czym brak przypisu ze wskazaniem odnośnej literatury. Podobna sytuacja ma miejsce na s. 196, gdzie Autor rozprawy stwierdza: „Zdaniem jednych autorów...jednakże inni autorzy nie podzielają tego zdania...”, nie cytując w przypisach żadnej pracy.

3. Konstrukcja rozprawy

Rozprawa składa się z czterech głównych rozdziałów, podzielonych dodatkowo na mniejsze jednostki redakcyjne. W pierwszym rozdziale (s. 15–103) zostały przedstawione wyniki badań nad ewolucją rzymskiego systemu podatkowego. Wskazano w nim najważniejsze reformy administracji fiskalnej na przełomie całego rozwoju państwowości rzymskiej. Kolejne rozdziały opisują konkretne urzędy administracji fiskalnej starożytnego Rzymu. Opis ten został przedstawiony według podziału służb na te sprawujące nadzór nad poborem podatków i innych danin – rozdział drugi (s. 104–171), służby pobierające podatki i inne przychody – rozdział trzeci (s. 172–216) oraz służby pomocnicze w administracji

Palen

skarbowej, w tym dystrybuujące zebrane dochody – rozdział czwarty (s. 217–242). W *Zakończeniu* (s. 243–251) przedstawiono wnioski, w tym podsumowanie badań nad finansami i skarbowością Rzymu okresu dominatu.

Zasadniczą część poprzedza *Wykaz skrótów* (s. 5) oraz *Wstęp rozprawy* (s. 6–14). Zastanawia zamieszczenie we wspomnianym wykazie skrótu TR skoro, na przykład, w przyp. 275 podana jest pełna nazwa tego periodyku (*Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis*). Z drugiej strony nie znajdziemy tam skrót CTh używanego na oznaczenie kodeksu teodozjańskiego.

Na końcu pracy znajduje się *Bibliografia* (s. 252–258) zawierająca, między innymi, pokaźnych rozmiarów wykaz literatury, słowników oraz encyklopedii. Zdaje się on być kompletny, chociaż mógłby zostać uzupełniony o kilka pozycji zawierających, moim zdaniem, przydane informacje dotyczące problematyki poruszanej w poszczególnych rozdziałach. Takimi byłyby na przykład: L. De Salvo, *I munera curialia nel IV secolo*, [w:] *Atti del X^o Convegno internazionale dell'Accademia Romanistica Costantiniana*, 1995, s. 291–318, J. D. Thomas, *The Office of Exactor in Egypt*, *Chronique d'Egypte* 34 (1959), s. 124–140, U. Hildesheim, *Personalaspekte der frühbyzantinischen Steuerordnung. Die Personalveranlagung und ihre Einbindung in das system der 'capitatio-iugatio'*, 1988 czy O. Dobson, *Die 'Primipilares'. Entwicklung und Bedeutung, Laufbahnen und Persönlichkeiten eines römischen Offiziersranges*, 1978. Pamiętać również należy, iż pełny tytuł pracy Rolanda Delmaire (poz. 57) brzmi *Largesses sacrées et res privata. L'aerarium impérial et son administration du IV^e au VI^e siècle*. Wydaje się nadto, iż lepszym zabiegiem było połączenie w jedną część wykazu źródeł prawnych oraz literackich zamiast rozdzielać je wspomnianym wyżej wykazem literatury, słowników i encyklopedii. Z kolei lekturę recenzowanej rozprawy zapewne ułatwiłoby podanie wraz z listą źródeł prawnych stron, na których są one cytowane.

Konstrukcja rozprawy jest jasna i zrozumiała. Chociaż czasami Autor mógł ułatwić czytelnikowi „nawigację” po jej treści. Na przykład pisząc (na s. 40), że o daninie osobistej *lustralis* będzie mowa w dalszej części pracy, można było wskazać w przypisie tę właśnie część. Pewnym zaburzeniem konstrukcji rozprawy zdaje się być fakt, że rozdział pierwszy, mający charakter wstępny (informacje ogólne) i będący tłem dla dalszych rozważań, stanowi blisko trzecią część pracy. Wątpliwość tę rozwiewa jednak jego merytoryczna spójność, a także jego niewątpliwe znaczenie dla zrozumienia kolejnych rozdziałów.

Palm

4. Treść rozprawy doktorskiej – ważniejsze ustalenia i kwestie dyskusyjne

Mgr Piotr Sawicki we wstępie swej rozprawy (s. 6–14) przedstawił jej cel, nakreślił problemy badawcze, a także wskazał podstawę źródłową oraz konstrukcję pracy. Szkoda, że nie dokonał chociażby krótkiego przeglądu literatury przedmiotu, a także nie zajął się nakreśleniem podstawowych kwestii terminologicznych (w tym także pisowni nazw łacińskich, na przykład imion) co, moim zdaniem, jest bardzo cenne z perspektywy czytelnika pracy.

I tak na przykład, pewien zamęt terminologiczny może wprowadzić brak jednolitej terminologii na określenie nowego rozporządzenia cesarskiego, które z reguły zmieniało dotychczas obowiązujące prawo. W nauce określa się go jako *novella constitutio (lex)*. Autor natomiast określa je mianem ustawy (s. 97), nowelą (s. 97, 98) czy konstytucją (s. 97). Moim zdaniem, zważywszy na charakter tego typu rozporządzeń, najlepszym określeniem na nie będzie nowela. Natomiast na pewno nie może być ono tłumaczone jako ustawa, gdyż owo znaczenie terminu *lex* wyszło z użycia w I w. n.e. wraz z zanikiem prawotwórczej działalności zgromadzeń ludowych. Wydaje się również, iż lepszym tłumaczeniem nazwy urzędu określanego w źródłach jako *comes sacrarum largitionum*, zamiast komes świętych (nienaruszalnych) rozdawnictw (s. 106, 109, 110), jest minister finansów albo minister skarbu, które lepiej oddają przypisane mu funkcje (sam Autor na s. 109 pisze, że urzędnik ten jest odpowiednikiem współczesnego ministra skarbu, ministra finansów). Także tłumaczenie *praefectus praetorio* (s. 114 czy s. 200) jako prefekt pretorium nie jest celowe (jeżeli już to prefekt pretorianów, tak na przykład na s. 116). Natomiast *comes rei privatae* (a raczej *comes rerum privatarum*) to bardziej administrator domen cesarskich niż komes spraw prywatnych czy komes prywatnego skarbcza (s. 115). Brak konsekwencji w przekładzie łacińskich terminów widać z kolei na przykładzie *pittacia authentica*, które na s. 223 tłumaczone są jako pokwitowania, rachunki zaś na s. 224 jako bilety uprawniające do dostaw dla armii.

Należało również przyjąć jednolitą pisownię imion. Co do zasady Autor podaje ich polskie odpowiedniki (Dioklecjan, Konstantyn, Septymiusz Sewer). Wyjątek stanowi na przykład Marcus (s. 152), czyli Marek Aureliusz (co może dziwić, skoro dwie strony dalej tak właśnie nazywa się tego władcę). Podobnie na s. 158 jest Claudius natomiast w przyp. 654, na s. 161 jest Klaudiusz.

W rozdziale I (s. 15–103) Doktorant przedstawił w pierwszej kolejności zasady rzymskiego systemu podatkowego w okresie dominatu wraz z katalogiem obowiązujących wówczas podatków. Następnie omówił takie kwestie jak: kolonat w systemie fiskalnym

dominatu, nadużycia w poborze podatków, organizacja skarbu i budżetu państwa rzymskiego, zmiany w administracji skarbowej w III–V w. n.e. Dokonał także przeglądu reform podatkowych oraz zmian w zakresie opodatkowania w poszczególnych prowincjach. Wiele uwagi poświęcił również *communis opinio* w odniesieniu do administracji fiskalnej w dominancie oraz strukturze systemu fiskalnego w Egipcie, która to prowincja, zdaniem Autora, stanowiła wzorzec rozwiązań podatkowych dla innych części imperium rzymskiego.

Resumując, można stwierdzić, że ogólna charakterystyka systemu podatkowego w okresie dominatu została dokonana, co do zasady, w sposób wyczerpujący. A oto moje szczegółowe zastrzeżenia i wątpliwości. I tak, konkluzja Autora, iż w starożytnym Rzymie istniały ogólne zasady podatkowe (s. 15) winna znaleźć się na końcu rozważań, które są im poświęcone, a nie na ich początku, gdzie formułowane są problemy badawcze. Nadto w kolejnej części rozprawy, zatytułowanej *Podatki w okresie dominatu*, mowa jest o systemie podatkowym okresu pryncypatu (s. 21).

Na s. 22–23 Autor pisze natomiast, iż od czasu do czasu na obywateli nakładane były różnego rodzaju *vectigalia*. Nie wspomina jednak jakie. Podobnie na s. 42 mowa jest o tym, że chłopci zobowiązani byli do płacenia podatków nadzwyczajnych i różnych usług, zaś plebs miejski zwolniony był z podatku pogłównego ale musiał płacić inne daniny i wykonywać określone prace na rzecz państwa. W obydwu przypadkach nie wiadomo jednak jakie to były daniny i prace (posługi).

Na s. 25 Autor stwierdza, że wszelkie nadużycia duchowieństwa i biskupów w czasach Justyniana (a więc w VI w. n.e.) były ścigane, a majątki Kościoła podlegały wszystkim obciążeniom podatkowym. Należy się z tym zgodzić. Moją wątpliwość budzi jedynie to, że na poparcie tej tezy w przypisach cytowany jest fragment kodeksu teodozjańskiego, będącego urzędowym zbiorem rozporządzeń cesarskich, opublikowanym w 438 r. n.e.

Nie do końca jasne wydaje się natomiast stwierdzenie, iż zdaniem części autorów podatki w okresie dominatu nie były wysokie (s. 28). Zwłaszcza jeżeli w odnośnym przypisie (66) wskazuje się za Ch. Wickhamem cytaty z Salvianusa (chodzi zapewne o *De gubernatione Dei* 4,30), gdzie mowa jest o tym, że państwo rzymskie umiera ściśnięte więzami podatków jak rękami rozbójników (...*tributorum vinculis quasi praedonum manibus strangula moriatur*...). Na s. 40–41 Autor stwierdza – cytując jedną z konstytucji zawartych w kodeksie teodozjańskim (CTh.5,17,1 pr.), iż w celu ułatwienia przeprowadzenia regularnych spisów na potrzeby *capitatio*, wprowadzono zakaz przemieszczania się kolonów. Cytat ten jednak nie

odnosi się do tej kwestii lecz do tego, o czym mowa we wcześniejszej części rozprawy, a mianowicie, iż właściciel, który przyjmował w swych dobrach cudzego kolona, musiał nie tylko zwrócić go dawnemu właścicielowi lecz także zapłacić *capitatio* za cały okres, jaki ów kolon u niego spędził. Tak poprawnie na s. 56. Należałoby również ustalić ostatecznie datę wydania tej konstytucji. Raz jest mowa o roku 322 n.e. (s. 40) innym razem (s. 56) wspomina się rok 332 n.e. (ta druga data jest poprawna).

Natomiast zupełnie niezrozumiałe jest, w kontekście tego o czym mowa w tekście głównym, do którego odnosi się ten przypis, stwierdzenie zawarte w przyp. 182.

Z kolei lektura tej części rozdziału I, w której omawiana jest instytucja kolonatu oraz jej miejsce w systemie podatkowym dominatu prowadzi do wniosku, że Autor nie do końca rozróżnia drobnych dzierżawców rolnych (zwanych również *coloni*), zależnych od *conductores* czyli dzierżawców dużych posiadłości (domen cesarskich), których wzajemne relacje omawia na przykładzie *lex Manciana*, od kolonów czyli dzierżawców rolnych, których wolność (od dominatu) była prawnie ograniczona (s. 54 i n.).

Brak spójności w przedstawianiu kolejnych kwestii (spowodowane pomieszczeniem regulacji, które obowiązywały za dominatu z tymi obowiązującymi wcześniej) widać zaś na s. 62, gdzie Autor pisze, iż w okresie dominatu system podatkowy został usprawniony i uelastyczniony a następnie, że co roku ogłaszano wysokość rocznego podatku do ściągnięcia. W odnośnym przypisie (240) znajduje się natomiast informacja (zresztą słuszna), że za Dioklecjana owych indykcji dokonywano co pięć, a potem co piętnaście lat. Natomiast w części, gdzie omawiane są nadużycia w poborze podatków brak jakiegokolwiek wzmianki o *crimen repetundarum* chociaż na samym jej początku (s. 65) wspomina się że większość urzędników dopuszczała się nadużyć i zdzierstw wobec podatników.

Pisząc o organizacji skarbu państwa (s. 69 i n.) można było moim zdaniem wspomnieć – na marginesie rozważań o skarbie cesarskim (*fiscus*) – o prywatnym majątku cesarza (*patrimonium Caesaris*), z którego, w związku z instytucjonalizacją państwa, wyodrębnił się *fiscus* (zwłaszcza, jeżeli zważyć, iż termin ten jest wspomniany w przyp. 291 w związku z omawianą tamże problematyką związaną ze znalezionym skarbem). Pamiętać również należy, iż konfiskata majątku na rzecz *fiscus*, jako kara dodatkowa przy niektórych ciężkich przestępstwach, nie wywoływała skutków jedynie po śmierci skazanego. Orzekano ją bowiem nie tylko łącznie z karą śmierci ale również z *interdictio aqua et igni*, deportacją (o czym pisze sam Autor nieco dalej na s. 87–88) czy dożywotnią *relegatio*. Pisząc zaś, że formalne rozróżnienie finansów cesarza i ludu istniało do końca epoki należało doprecyzować, że chodzi o pryncypat (pisze o tym cytowany w przyp. 297. A. Ziółkowski, w swej

Pel

monumentalnej pracy pt. *Historia powszechna. Starożytność*, przy czym nie na stronie 825 jak podano we wspomnianym wyżej przypisie, lecz stronie 826).

Na s. 85 Autor podnosi, iż w literaturze wskazuje się na przerost liczby urzędników fiskalnych nad rzeczywistymi potrzebami. W odnośnym przypisie twierdzi natomiast, że nie jest pozbawiona słuszności teza, iż mimo rozbudowanego aparatu biurokratycznego, nie we wszystkich prowincjach występowały te same urzędy oraz że miały one różną nomenklaturę. Nie podaje natomiast żadnych dowodów (źródłowych) na poparcie swych twierdzeń, nie cytuje również odnośnej literatury.

Jak już wyżej wspomniano, bardzo szczegółowej analizie został poddany system podatkowy starożytnego Egiptu (s. 89–95), który zdaniem Autora rozprawy, jako wzorcowy, w okresie dominatu rozszerzany był na pozostałe części imperium. Z niewiadomych powodów nie dokonano tutaj analizy porównawczej, która potwierdzić by miała powyższe. Wyjątek stanowi system ksiąg gruntowych oraz rejestru katastralnego, który przez Dioklecjana, na potrzeby nakładanych podatków, został powielony na terenie całego imperium (s. 94). Nadto w konkluzji Autor dość niefortunnie stwierdza, iż „urzędnicy skarbowi w Egipcie mieli niemalże identyczne funkcje jak ich odpowiednicy w innych częściach imperium” (s. 95). Tak zbudowane zdanie stoi w sprzeczności z tezą, o której mowa wyżej. Wynika bowiem z niego, że to nie Egipt był wzorem dla pozostałej części imperium, tylko ona dla niego.

Rozdział I kończy podsumowanie rozważań w nim zawartych (moim zdaniem celowym zabiegiem byłoby umieszczenie ich w osobnej jednostce redakcyjnej – uwaga ta dotyczy również podsumowań zawartych w pozostałych rozdziałach recenzowanej rozprawy). Także i tutaj dostrzegam pewne usterki, a to brak krótkiego zestawienia przykładów wskazujących na możliwość adaptacji rzymskich zasad prawa podatkowego do czasów współczesnych, co zdaniem Autora jasno wynika z badań przeprowadzonych w rozdziale I. Jedyny wyjątek stanowi porównanie uprawnień Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich do tych, które przewidziane były w C.10,1,3, gdzie mowa była o możliwości cofnięcia skutków prawnych umowy sprzedaży rzeczy, sprzedanej za zbyt niską cenę, z pokrzywdzeniem skarbu cesarskiego.

Rozdział II (s. 104–171) poświęcony jest urzędom sprawującym nadzór nad funkcjonowaniem służb skarbowych. Rozważania prowadzone są według schematu: historia urzędu – organizacja – zadania.

Moje szczegółowe uwagi do tego rozdziału również dotyczą drugorzędnych kwestii, podstawowe problemy przedstawione zostały bowiem w sposób należyty. Przede wszystkim, nie wydaje się uzasadnione twierdzenie jakoby stypulacyjne zabezpieczenie (*satisfatio*) udzielane przez osobę mającą objąć urząd stanowiło przypadek *stipulatio pretoria* (s. 108). Środek ten stosowano bowiem w procesie cywilnym a nie na gruncie prawa publicznego.

Należy również pamiętać, że *damnatio ad metallum* nie było karą śmierci (tak na s. 111) ale jedną wielu w rzymskim katalogu kar. Z kolei pisząc o opłatach dzierżawnych za prowadzenie kopalń (s. 113), winno się mieć na uwadze, iż w okresie dominatu sestercje nie były już w obiegu.

Z niewiadomych powodów Autor rozprawy przytacza również treść jedynie trzech spośród pięciu konstytucji cesarskich znajdujących się w kodeksie justyniańskim (C.1,33 *de officio comitatus rerum privatarum*), a dotyczących tego urzędnika (s. 116–117).

Moim zdaniem, zbyt pobieżnie została także omówiona historia urzędu prefekta pretorianów (s. 120–121), jednego z najważniejszych urzędników cesarskich, również w okresie pryncypatu, który nie został nawet wspomniany w tej części pracy. Z niewiadomych powodów omówione szeroko zostały natomiast (s. 128–132) kwestie związane z podatkiem w naturze (głównie w zbożu) – *annona*, chociaż wydaje się logicznym umieścić je w rozdziale I, który poświęcony jest tej tematyce. Podobna uwaga dotyczy rozważań dotyczących organizacji prowincji rzymskich, które moim zdaniem umieszczone być powinny przed rozważaniami odnoszącymi się do stojących na ich czele namiestników.

Dziwi również omówienie, w części poświęconej zadaniom namiestników, sankcji stosowanych przeciwko nim z tytułu nadużyć jakich się dopuszczali przy sprawowaniu urzędu (s. 146 i n.). Problematyka ta winna być przedmiotem rozważań w części poświęconej organizacji tego urzędu (s. 136 i n.).

Skoro (zresztą słusznie) Autor stwierdza, iż urzędowi prokuratora poświęcony jest cały trzydziesty drugi tytuł, księgi pierwszej kodeksu teodozjańskiego (s. 162) to dlaczego omawiając ten urząd tylko dwa razy cytuje to źródło (w przyp. 641 oraz w przyp. 662).

Z kolei na s. 168 Autor analizując fragment kodeksu justyniańskiego (C.10,30,3) mówiący o dokonywaniu przez *discussores* wyceny majątków pewnych osób w trakcie wykonywania przez nie funkcji publicznych dochodzi do wniosku, że była to metoda (praktykowana również współcześnie) wychwytywania korupcji i nadużyć jakich dopuszczały się owe osoby, a polegająca na sprawdzeniu, czy nie bogacą się one nadmiernie w stosunku do wielkości osiągniętych oficjalnie przychodów. Wydaje się jednak, iż nie jest to do

utrzymania zważywszy na kompetencje tego urzędnika (będącego kontrolerem finansowym, między innymi, w zakresie podatków), które zresztą w sposób wyczerpujący opisane są w tej części pracy.

W rozdziale III recenzowanej rozprawy (s. 172–216) charakterystyce poddane zostały służby zajmujące się poborem podatków i innych przychodów. Przy czym nieznacznie zmieniono tutaj sposób opisu poszczególnych urzędów, poprzez połączenie „historii i organizacji” w jedną jednostkę redakcyjną zatytułowaną „informacją ogólną”. Wydaje się, że taki schemat można było również zastosować w poprzednim rozdziale. Zważyć jednakże należy, iż Autor nie zawsze trzyma się wprowadzonego przez siebie podziału. Na przykład na s. 201 (informacje ogólne) oraz s. 205 (zadania) znajdujemy to samo stwierdzenie: „*Susceptores* pełnili swoją funkcję przez rok. *Curiales* nie mogli zostać *susceptores*, ale kto został dekurionem, w dalszym ciągu pełnił swoją funkcję jako *susceptor*”. Podobne powtórzenie znajduje się na s. 221. W *Informacjach ogólnych* Autor rozprawy pisze: „*Optio* był urzędnikiem zajmującym się poborem oraz dostawą zboża dla wojska”, zaś zdanie niżej, w części, w której omawia zadania tego urzędnika: „*Optio* był odpowiedzialny za pobór dostaw dla wojska z magazynów i dystrybuowanie ich wśród żołnierzy”.

Poza tą uwagą o charakterze ogólnym, stwierdzić należy, iż charakterystyka poszczególnych urzędów została dokonana w sposób jak najbardziej poprawny. Stąd i tutaj moje uwagi odnoszą się w zasadzie do kwestii drugorzędnych. Po pierwsze, na s. 173 wspomina się konstytucję z 329 r. n.e., przy czym brak jakichkolwiek dalszych informacji na jej temat. Podobna sytuacja ma miejsce również na s. 177.

Z kolei na s. 176, pisząc o czasach panowania dynastii Sewerów (lata 193–235 n.e.) Doktorant cytuje tekst Digestów autorstwa Hermogenianusa jurysty żyjącego na przełomie III i IV w. n.e., który był prawdopodobnie autorem *Codex Hermogenianus* z 295 r. n.e.

Na s. 193 mowa jest o czasach panowania Walentyniana młodszego, co jest jednak mylące. Nie ma bowiem w historii Rzymu takiego cesarza. *Valentinianus iunior augustus* to Walentynian II jako *iunior augustus (caesar)* – współrządca (zastępca) w czasach panowania cesarza Gracjana (lata 375–383 n.e.).

Niezrozumiały jest natomiast postulat, jaki Autor podnosi po dokonaniu analizy urzędu *rationalis*. Chodzi mianowicie o to, aby współcześnie stworzyć wyspecjalizowane sądy do rozstrzygania tylko spraw skarbowych w miejsce opieszłych sądów administracyjnych (s. 194).

Palm

Podobnie niejasne są powody omówienia *salinatores* (s. 213) pośród służb zajmujących się poborem podatków w okresie dominatu. Brak bowiem dowodów na ich funkcjonowanie w tym czasie.

Tak jak w poprzedzających rozdziałach, również w rozdziale III, brak wydzielenia podsumowania jako odrębnej części rozprawy. Nie do końca wiadomo również, co Autor miał na myśli postulując specjalizację współcześnie istniejących służb podatkowych, polegającą na tym, że jedne z nich pobierałyby cło i akcyzę, inne podatki dochodowe i od towarów i usług, inne jeszcze podatki i opłaty lokalne (s. 216).

Ostatni rozdział recenzowanej rozprawy (rozdział IV, s. 217–251) poświęcony jest służbom pomocniczym w administracji skarbowej. Także i tutaj rozważania prowadzone są, co do zasady, w oparciu o schemat: informacje ogólne – zadania. Autor odstępuje od niego wyłącznie przy omawianiu tych służb, co do których istnieje niewielka ilość materiału źródłowego. Z tego też względu, mimo największej ich liczby (w porównaniu do urzędów i służb opisanych w rozdziale II oraz III), rozdział IV ma najmniejszą objętość. Moim zdaniem wszakże, liczbę tę można było śmiało ograniczyć. Nie wydaje się bowiem celowe omawianie, wśród służb pomocniczych w administracji skarbowej (s. 225–226), urzędnika mającego chronić obywateli przed uciskiem władz państwowych (*defensor civitatis*). Podobna uwaga dotyczy *cancellarii* (co ciekawe, sam Autor stwierdza lakonicznie, że jedynie wyjątkowo pobierali oni podatki – s. 228), urzędnika zwanego *rationarius* (s. 233), *sigantores* (s. 234) oraz *quaestores* (s. 238–240), którzy w okresie dominatu nie pełnili już żadnych funkcji w pionie administracji finansowej państwa.

Zasadniczą część rozprawy zamyka *Zakończenie* (s. 243–251), w którym, o czym była już mowa wyżej, Autor przedstawił wnioski, w tym podsumowanie badań nad finansami i skarbowością Rzymu okresu dominatu. Część ta została opracowana w sposób poprawny. Dziwić może jedynie formułowanie tamże wniosków *de lege ferenda* w odniesieniu do prawa rzymskiego (s. 247). Z drugiej strony brakuje natomiast, chociażby skrótowego, zestawienia wszystkich postulowanych przez Autora w różnych częściach pracy zmian we współczesnym ustawodawstwie, które miały by swój pierwowzór w prawie rzymskim.

Nie ustrzegł się również Autor rozprawy pewnych usterek formalnych, mimo co do zasady poprawnej redakcji tekstu. I tak na przykład na s. 20 zamiast „oskarżanych” winno być „oskarżanej”, na s. 34 zamiast „roku 293 r. n.e.” powinno być „293 r. n.e.”, na s. 38 zamiast „przyporzadkowanych” powinno być „przyporządkowanych”, w przyp. 235 (s. 61) jest „cesarzowie Walentynian i Walens” powinno być „cesarze Walentynian i Walens”, zaś w

Paln

przyp. 240 (s. 62) „*indictio* ... miały” zamiast „*indictiones* ... miały”. Na s. 78 napisano: „Nie znajduje to jednak potwierdzenia w źródłach – fakt występowania takich rebelii”. Mając jednakże na uwadze brzmienie zdania poprzedzającego winno się było napisać: „Nie znajduje to jednak potwierdzenia w źródłach”. Na s. 82 jest „Konstantyn”, winno być „Konstantyna”. Podobna uwaga dotyczy również przyp. 358 (s. 85), w którym należało napisać „*Ibidem*” zamiast „Ibidem” i konsekwentnie *Ibidem*, s. 305–308 w przyp. 399 (s. 94) zamiast wskazywać autora i tytuł pracy cytowanej już we wcześniejszym (398) przypisie. Na s. 103 jest: „...wydanych z naruszeniem prawa zawiadania”. Winno być „... wydanych z naruszeniem prawa” (tak poprawnie w przyp. 423). Na s. 106, w nawiasie, niepotrzebnie wymienia się *comes sacrarum largitionum*. Na s. 107 jest „Germaninem” winno być „Germanem”, na s. 110 zaś zamiast „Przykładowo Brytanii” – „Przykładowo w Brytanii”. Na s. 168 jest „swoich obowiązku”, winno być „swoich obowiązków”. Z kolei na s. 185 brakuje słowa „przez” po słowie „być”. I w końcu na s. 221 zamiast „prefektowi urbis”, winno być „*praefectus urbis*” (tak poprawnie w odnośnym przyp. 927, czy też na s. 223), zaś na s. 235 jest „armmi” winno być „armii”.

Niestety, można też znaleźć w rozprawie całe fragmenty, które, ze względu na niepoprawną redakcję tekstu, są zupełnie niejasne. Na przykład takim jest zdanie: „Kolejno też, zdaniem autora rozprawy, wbrew dotychczasowym twierdzeniom historyków, iż ilość urzędników nie była nadmiernie duża w porównaniu do wielkości terytorium państwa oraz ilości zadań nałożonych na poszczególnych urzędników.” (s. 102). Czy też: „*Procurator a rationibus* (od rachunków), obok innych urzędów, jak *ab epistulis* (od korespondencji), *a libelli* (od petycji), *a memoria* (od archiwów) i *a studiis* (od pisania mów), później doszedł też szef biura *a cognitionibus* (od spraw sądowych), który wykształcił się za czasów Claudiusa.” (s. 158) oraz „Cały ten zwrot jest zdaniem tłumaczy jednym terminem i oznacza skarbnika wśród służby w jadalni.” (s. 193). Nie do końca też wiadomo, co Autor rozprawy miał na myśli stwierdzając: „*Tabularii* współpracowali również z *curatores viarum*, wspierali *curatores viarum*” (s. 194). Podobnie nie jasne jest stwierdzenie zawarte w informacjach ogólnych dotyczących *susceptores* (s. 200), a będące w zasadzie dosłownym cytatem C.10,1,9: „Decyzje *comes rei privatae* odnoszące się do odpowiedzialności *procuratorum rei dominiciae* za powołanie *susceptores*, winny być potwierdzone tak, aby wszystkie intrygi ustały i korzyści *fiscus* zostały utrzymane, podobnie jak powinny być utrzymane praktyki odnoszące się do *irenarchus* oraz *optio*”.

Należało również przyjąć jednolity system zapisu dat. Na przykład na s. 24 raz mowa jest o IV w. raz o IV w. n.e., na s. 68 o 395 r. n.e., zaś na s. 69 o 367 r., na s. 96 Autor pisze

Palm

„w latach 40.” oraz „w latach czterdziestych”. Natomiast na s. 177 pojawia się niestosowany gdzie indziej zapis daty (08.03.383) konstytucji zawartej w CTh.12,1,97, zamiast stosowanego zazwyczaj zapisu. Tutaj winno być: Dat. VIII id. mar. Constantinopoli Merobaude II et Saturnino cons. (383 mart. 8). Brak jednolitych zasad widoczny jest również przy cytowaniu tekstów źródłowych. Na przykład na s. 35 fragment tekstu źródłowego ujęto w cudzysłów, chociaż w innych miejscach pracy odstąpiono od takiego zapisu. Nadto cytaty z Digestów, winny zawierać również inskrypcje (tak poprawnie na s. 176, 189, 228). Nie wiadomo również jakimi kryteriami kierował się Autor rozprawy przy powoływaniu tekstów źródłowych w tekście głównym albo wyłącznie w przypisach (tak na przykład na s. 197 w odniesieniu do C.10,71,1 – konstytucji cytowanej w tekście głównym oraz C.10,71,3 czy CTh.13,10,1 – konstytucji wspomnianych jedynie w przypisie 817 oraz 818). Podobnie na s. 219 Autor pisze: „Kolejne informacje o uprawnieniach i obowiązkach *arcarii* znajdujemy w następujących (jak należy się domyślać konstytucjach – mój przyp.):” po czym cytuje jedną (zawartą w C.10,6,1). Drugą (C.10,6,2) wspomina w przypisie kończącym tę część rozważań, zaś jej treść cytuje w przyp. 922. Natomiast na s. 226 Autor chyba zapomniał zacytować treść noweli cesarza Majoranusa (mówiącej o niej zdanie zakończone jest bowiem dwukropkiem).

5. Ocena rozprawy doktorskiej oraz wniosek końcowy

Wskazane niedociągnięcia i uchybienia w niczym nie umniejszają pozytywnej oceny pracy, która stanowi niewątpliwie samodzielny i znaczący wkład do dorobku polskiej romanistyki.

Mając powyższe na uwadze uważam, że recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie przez Autora problemu naukowego i w pełni odpowiadając wymogom art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65 poz. 595 z późn. zm.) uzasadnia nadanie Mu stopnia naukowego doktora. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr. Piotra Sawickiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Tomasz Palmirski

Kraków, dnia 24 czerwca 2018 roku